



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 28 stycznia 2019 r.

Pozycja 12

POSTANOWIENIE

z dnia 31 października 2018 r.

Sygn. akt Ts 158/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Julia Przyłębska – przewodnicząca i sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka
Justyn Piskorski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 czerwca 2017 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J., A. i A. P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 lipca 2016 r. (data nadania) J., A. i A.P. (skarżący) zakwestionowali zgodność art. 306 § 1a pkt 1 w zw. z art. 330 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1749, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim wyłącza prawo strony do wniesienia do sądu zażalenia na powtórne postanowienie Prokuratury o umorzeniu śledztwa oraz statuuje pokrzywdzonemu wyłącznie prawo do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia, z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji.

Postanowieniem z 7 czerwca 2017 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu wyjaśnił, że skarżący w żaden sposób nie wykazali, iż w ich sprawie zaskarżone przepisy doprowadziły do naruszenia prawa do sądu. Trybunał zwrócił uwagę na to, że z brzmienia skargi konstytucyjnej wynika, iż skarżący nie dążą do rozpoznania sprawy karnej przez niezawisły sąd, albowiem – ich zdaniem – zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, kto był sprawcą przestępstwa, a co za tym idzie, tak określona „sprawa” nie mieści się w zakresie konstytucyjnego prawa do sądu.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący zarzucili Trybunałowi: po pierwsze, obrazę art. 61 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: u.o.t.p. TK) przez błędne uznanie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna; po drugie, naruszenie art. 31 ust. 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji przez przyjęcie, że: „skoro na gruncie aktu rangi ustawowej możliwa jest alternatywna wykładnia polegająca na wyłączeniu

jednostce konstytucyjnego prawa do sądu oraz konstytucyjnego prawa do zaskarżania decyzji wydanej w pierwszej instancji, jak również wykładnia w pełni realizująca przedmiotowe gwarancje zakodowane w Konstytucji, to możliwe jest opowiedzenie się za decyzją interpretacyjną nieprzychylną dla Konstytucji i uznanie w takim zakresie wzorca kontroli konstytucyjnej za w pełni zgodnego z Konstytucją RP, co skutkowało błędną oceną, że skarga jest oczywiście bezzasadna”; po trzecie, naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji przez błędne rozumienie pojęcia „sprawy” racjonalizujące konstytucyjne prawo do sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074, ze zm.) do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: u.o.t.p. TK) stosuje się przepisy tej ustawy. Skoro postępowanie zainicjowane analizowaną skargą nie zostało zakończone do 3 stycznia 2017 r., tzn. dnia wejścia w życie u.o.t.p. TK, to zarówno wstępne, jak i merytoryczne rozpoznanie tej skargi określają przepisy u.o.t.p. TK.

Zgodnie z art. 61 ust. 5 u.o.t.p. TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym. Bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest trafne, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wobec tego, że zarzuty dotyczą uznania skargi konstytucyjnej za oczywiście bezzasadną, zostaną rozpoznane łącznie.

Jak prawidłowo wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, skarżący upatrują naruszenia prawa do kontroli orzeczeń wydanych w I instancji w tym, „że niemożność ponownego wniesienia środka zaskarżenia wynika nie z literalnego brzmienia ustawy ale z dokonanej przez orzekające sądy i doktrynę interpretacji przepisów”. Słusznie też Trybunał podkreślił, że źródłem normy prawnej regulującej daną sytuację faktyczną może być więcej niż jeden przepis (w sprawie skarżących – możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora wydane w I instancji). W takim przypadku treść normy ustala się, uwzględniając brzmienie wielu przepisów przy zastosowaniu zarówno reguł wykładni językowej, jak i systemowej oraz funkcjonalnej. Odczytanie treści normy przy użyciu wykładni innej niż językowa nie uzasadnia jeszcze twierdzenia, że opisany przez nią wyjątek od zasady nie został określony w ustawie. Istotne jest, aby przepisy stanowiące podstawę skonstruowania stosowanej normy prawnej zostały zawarte w akcie prawnym rangi ustawy. W ocenie Trybunału nie ulega wątpliwości to, że dla prawidłowego odkodowania treści normy prawnej regulującej sytuację skarżących należy dokonać właściwej wykładni art. 306 § 1a pkt 1 w zw. z art. 330 § 2 k.p.k., ale także art. 55 § 1 k.p.k. oraz art. 429 § 1 k.p.k. Dopiero norma prawna zrekonstruowana na podstawie tych przepisów pozwala na właściwe zrozumienie sytuacji skarżących. To właśnie art. 55 § 1 k.p.k. kreuje po stronie pokrzywdzonych uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, z kolei art. 429 § 1 k.p.k. nakazuje odmowę przyjęcia środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy ustawy.

W wyroku z 12 maja 2003 r. w sprawie o sygn. SK 38/02 Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał kwestię zgodności z Konstytucją unormowania przewidującego, że postępowanie sądowe w sprawie rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postę-

powania przygotowawczego ma charakter jednoinstancyjny. Trybunał stwierdził, że wymagane przez przepisy Konstytucji gwarancje realizacji prawa do sądu i zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji są zapewnione przez istnienie możliwości zaskarżenia postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego do sądu rejonowego. Konstytucja nie wymaga natomiast, aby orzeczenie tego sądu podlegało dalszemu zaskarżeniu (zob. np. postanowienie TK z 11 kwietnia 2013 r., sygn. Ts 9/12).

W wypadku zakończenia postępowania karnego postanowieniem o jego umorzeniu z powodu śmierci sprawcy, pokrzywdzeni są w trudnej sytuacji, nie mogą bowiem w takim wypadku realizować także swego własnego prawa do sądu w ramach postępowania cywilnego, ponieważ nie ma przeciwko komu skierować powództwa. Zrozumiałe jest więc zainteresowanie, aby „postępowanie w sprawie” doprowadziło do ujawnienia właściwego sprawcy przestępstwa. Z tych przyczyn pokrzywdzonym służy prawo do złożenia środka odwoławczego w toczącym się postępowaniu przygotowawczym. Nie zmienia to jednak faktu, że postępowanie to nie jest realizacją ich własnego prawa do sądu. Pokrzywdzeni realizują przy pomocy tego postępowania swoje prawo do ochrony przed arbitralnością władzy w postępowaniu przygotowawczym. „Nieprawidłowe” wykrycie sprawcy godzi w interesy pokrzywdzonego, ale nie ogranicza jego własnego prawa do sądu, stwarzając przeszkody faktyczne (nie prawne) w zakresie jego realizacji.

Możliwość wystąpienia przez pokrzywdzonego z samoistną skargą, która zainicjuje postępowanie karne, jest rozwiązaniem idącym krok dalej, aniżeli zwykły środek odwoławczy, jakim jest zażalenie. W toku postępowania sądowego – w sposób niczym nieograniczony – aktualizują się wszelkie prawa i wolności konstytucyjne, a w konsekwencji strona postępowania (pokrzywdzony lub oskarżyciel posiłkowy) ma niczym nieskrępowaną możliwość dochodzenia swoich racji. Uprawnienie pokrzywdzonych do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie jest alternatywne względem możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Ustawodawca, przyznając pokrzywdzonemu prawo do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia, znacząco zwiększył ochronę przysługujących mu gwarancji. W razie bowiem dwukrotnego umorzenia postępowania na podstawie takich samych przesłanek procesowych oczywiste jest, że organ postępowania przygotowawczego swojego stanowiska – skontrolowanego wcześniej przez sąd – nie zmieni. Nie chcąc zatem narażać pokrzywdzonego na trudności w zakresie realizacji prawa do sądu, zostało mu przyznane uprawnienie do samodzielnego zainicjowania postępowania sądowego, w toku którego będzie mógł udowodnić swoje racje.

Biorąc pod uwagę powyższe, nieuzasadnione są zarzuty skarżących, jakoby ich prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do kontroli orzeczeń wydanych w I instancji zostało w istotny sposób ograniczone. Konstrukcja regulacji art. 330 § 2 k.p.k. służy realizacji prawa do sądu. Jest to stanowisko powszechnie przyjęte w orzecznictwie i doktrynie, znajdujące uzasadnienie w jednoznacznej treści przepisu, tj. „Jeżeli organ prowadzący postępowanie nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 i 1a, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć”.

Podnoszone przez skarżących zarzuty nie uzasadniają kontroli konstytucyjności żadnego z przepisów zaskarżonych w trybie skargi konstytucyjnej, ponieważ przesłanką wniesienia jest istnienie konkretnego naruszenia prawa do sądu, które nie zostało w skardze wykazane.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał trafnie przyjął, że w zakresie konstytucyjnego prawa do sądu pojęcie „sprawy” nie obejmuje weryfikacji prawidłowości działań prokuratury, a konkretnie – zasadności tez zawartych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, głoszących, że pokrzywdzony, w prawa którego wstąpili jego zstępni, był sprawcą przestępstwa. Jak bowiem

wskazał Trybunał, w żadnym razie nie doszło w ten sposób do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej, a orzeczenie wskazane jako ostateczne ma jedynie charakter formalny.

Ustalenia dokonane w tej sprawie przesądzają o oczywistej bezzasadności zarzutów sformułowanych przez skarżących. Z zakwestionowanych przepisów wyraźnie wynika możliwość zaskarżenia postanowienia prokuratora do sądu rejonowego. Skarżący możliwość tę wykorzystali i uzyskali orzeczenie sądowe uchylające zaskarżone postanowienie i przekazujące sprawę do Prokuratury Okręgowej w G. do dalszego prowadzenia. W następstwie prokurator ponownie umorzył śledztwo na tej samej podstawie. Nie ma więc uzasadnienia, do stwierdzenia jakoby skarżącym zamknięto drogę dochodzenia ich praw przed sądem lub uniemożliwiono zaskarżenie orzeczenia wydanego w pierwszej instancji przez prokuratora.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.